„GŁOS NARODU“ wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal. Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

Wydanie poranne Cena 4 halerze

GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré

„GŁOS NARODU“ Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę. Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. —Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 19.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Włodzimierz Strycharski w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal. —Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu) M. Opelik, N. Dukes, H. Schalek, w Paryżu C. Adamrue de Varenne 38.

Nr. 167. Kraków, piątek dnia 6 kwietnia 1906 r. Rok XIV.

Kompromis na Węgrzech.

Rokowania.

Wiedeń. (Tel. wł.) Nie ulega wątpliwości, że **rokowania między koroną a koalicją wydadzą pomyślne rezultaty,** gdyż porozumienie zależy tylko od drugorzędnych kwestji. Między innymi jest także do rozstrzygnięcia sprawa, co się ma stać z urzędnikami mianowanymi przez gabinet Fejervarego. Urzędnicy ci mają być uwolnieni ze służby za mniejszem lub większem wynagrodzeniem. O pozostawieniu ich w służbie mowy być nie może, gdyż są znienawidzeni przez ogół.

Budapeszt. Wobec różnorodnych doniesień o środowej konferencji Fejervarego z Kossuthem, widział się Fejervary zmuszonym do oświadczenia wobec zastępcy węg. biura korespondencyjnego, co następuje: W poniedziałek dnia 2. 4 zjawił się u mnie późno wieczorem minister spraw wewnętrznych hr. Kristoffy i doniósł mi, że właśnie był u niego Barabasz i imieniem Kossutha wręczył mu możliwy jeszcze w ostatniej chwili do przyjęcia plan rozwiązania z tą uwagą, aby Kristoffy mnie o tem zawiadomił. Po przeczytaniu tego bądź co bądź bardzo jeszcze niewyraźnego szkicu sądziłem, że należy zastanowić się nad szczerością propozycyi. Nie było bowiem czasu do stracenia i należało o tem zdać sprawę monarsze. Minister Kristoffy podzielał moje zdanie i udaliśmy się zaraz 3 kwietnia do Wiednia, gdzie cesarz nas łaskawie przyjął. Po szczegółowem omówieniu kwestyi otrzymałem pozwolenie natychmiastowego porozumienia się z Franciszkiem Kossuthem, aby ocenić, czy propozycja jest poważnie myślaną i czy jest wola i gwarancya rozpoczęcia ugody pomyślnej dla wszystkich stron w interesie kraju, odpowiedniej godności korony. Dlatego 3 kwietnia powróciłem natychmiast do Budapesztu i kazałem zawiadomić Kossutha, że na podstawie najwyższego upełnomocnienia mam się z nim porozumieć i pragnąłbym widzieć go u siebie, a ze względu na jego zdrowie z największą chęcią przybyłym do niego. Na życzenie Kossutha dla uniknięcia sensacyi spotkanie nastąpiło u Beli Barabasza. Taki jest faktyczny stan rzeczy. Prawdą jest, że przyniosłem ze sobą fotografię b. posła Beli Polonyego z tulipanem, którą nabyłem po drodze, aby w ten sposób dowieść, że nieprawdą jest to co pisze prasa, że sprawa ta popsuła mi humor. Prawdą jest dalej, że z okazji spotkania się z Kossuthem oświadczyłem, że jeżeli propozycye koalicyi są faktycznie poważnie myślane, czego sobie życzyć należy w interesie kraju, możemy w najkrótszym czasie się porozumieć. — Rząd musi mimo tego wszystkie go dalej iść swoją drogą, jednakże nikt bardziej nie będzie się cieszył od tego bezbożnego rządu, jeżeli szybko i wcześnie znaleziony zostanie sposób rozwikłania mający na względzie powagę korony i dobrze zrozumianą pomyślność kraju, i jeżeli ten rząd będzie mógł ustąpić ze swego stanowiska. Leży obecnie w rękach koalicyi rzecz zainicyowaną w sposób patryotyczny przeprowadzić.

Warunki kompromisu.

Budapeszt. Według doniesień wiedeńskiego specjalnego korespondenta Magyar Hirlap, porozumienie nastąpi na podstawie następujących warunków: *kwestja wojskowa zostaje wyłączona.* Rząd otrzymuje wolną rękę w sprawach wewnętrznych; w kwestjach ekonomicznych ma być przeprowadzone porozumienie między obu parlamentami, gdyby zaś to nie nastąpiło, ekonomiczna wspólność ma trwać do r. 1917. Tak zw. *konieczności państwowe,* mianowicie budżet, normalny kontyngent rekruta i konieczne większe wydatki na armję mają być uchwalone przez nową Izbę, traktaty handlowe ratyfikowane i nowa taryfa cłowa przez sejm zatwierdzona. Program nowego rządu jako punkt kardynalny będzie zawierał *reformę wyborczą.* Wybory jednak przeprowadzone jeszcze zostaną na podstawie dotychczasowej ustawy wyborczej. W tym sejmie zostanie przeprowadzona reforma wyborcza, poczem *Izba zostanie rozwiązana i nastąpią nowe wybory na podstawie nowej ustawy.* W nowym gabinecie na życzenie strony miarodajnej mają zasiadać hr. Andrassy i Apponji.

Relacja ta wymaga jeszcze potwierdzenia.

Obrady koalicji.

Budapeszt. Komitet wykonawczy koalicji prowadził wczoraj popołudniu w dalszym ciągu obrady i powziął uchwały jednomyślnie. Hr. Andrassy i Kossuth jeszcze w nocy udają się do Wiednia, gdzie dziś będą przyjęci przez cesarza.

Kossuth i Andrassy w Wiedniu.

Wiedeń (Tel. w.) Kossuth i J. hr. Andrassy opuścili wczoraj o godz. 10 wiecz. Budapeszt i dziś rano o 6 przybyli do Wiednia. Zajechali do hotelu Bristol, gdzie czekały już na nich zaproszenia z kancelarji gabinetowej cesarskiej, zawiadamiające, iż cesarz przyjmie ich na posłuchaniu w godzinach przedpołudniowych.

Nowy gabinet.

Wiedeń. (Tel. w.) Dzienniki tutejsze na podstawie informacji z kół rządowych węgierskich i z kół koalicji twierdzą, że prezesem nowego gabinetu będzie prawdopodobnie Aleksander Wekerle, były prezes ministrów, obecnie prezydent trybunału administracyjnego. Albin hr. Csaky, prezes Izby panów, oświadczył w Budapeszcie, że stanowczo nie przyjmie godności prezesa gabinetu. W kołach rządowych węgierskich słychać, że monarcha powierzy kierownictwo gabinetu temu, kogo jednomyślnie wskaże koalicja. Monarcha życzy sobie tylko, aby Juliusz hr. Andrassy i Wojciech hr. Apponyi wstąpili do gabinetu.

Rokowania z koalicją odbywać się muszą w przyspieszonem tempie, tak, aby nominacja nowego gabinetu nastąpiła już w niedzielę, i aby w poniedziałek dnia 9 nowy gabinet rozpisał wybory.

Rada miejska.

Prezydent otworzył wczorajsze posiedzenie oznajmieniem, że p. Żdzisław Katyński złożył mandat radziecki.

R. m. Benis otrzymał urlop na trzy tygodnie. Wreszcie przedstawił prezyd. pismo Tow. technicznego z prośbą o delegowanie dwóch członków rady do komitetu wystawy technicznej.

Z porządku dziennego Rada uchwaliła wniosek komisji gazowo-elektrycznej w sprawie rozszerzenia elektrowni m.

Następnie imieniem tejże komisji, dyr. M. Dąbrowski przedstawił wniosek uznający potrzebę wybudowania w gazowni miejskiej fabryki gazu wodnego, odpadkami naftowymi nawęglanego, z wyznaczeniem kredytu do wysokości 92.000 kor. płatnych z pożyczki zaciągnąć się mającej. — Wniosek uchwalono.

Podobnież uchwalono wybudować w roku bieżącym dom mieszkalny dla urzędników i funkcjonarjuszy technicznych gazowni kosztem 60.000 koron.

Dalej uchwalono zezwolić Towarzystwu technicznemu zaciągnąć pożyczkę hipoteczną do wysokości 80.000 kor. na realność Towarzystwa przy Akademji handlowej. Uchwalono wnioski w sprawie otarcia ulicy na gruntach pp. Żeglikowskich między ulicą Karmelicką, a ulicą Sobieskiego.

Toż samo uchwalono wniosek sekcji IV i II. w sprawie udzielenia przez gminę m. Krakowa gwarancji dla emerytur dyrektora i dwóch profesorów Akademji handlowej w Krakowie.

Następnie uchwalono 25.000 kor. kredytu na zakupno wodomierzy, oraz wniosek komisji wodociągowej, według którego Rada na podstawie § 8 statutu gminnego przelewa na komisję wodociągową, aż do odwołania te prawa i atrybucje zastrzeżone statutem Radzie miasta, które mają zastosowanie przy zarządzie wodociągiem miejskim.

Na wniosek tejże komisji Rada zaprosiła prof. inżyniera Tadeusza Sikorskiego na członka komisji wodociągowej.

W końcu posiedzenia jawnego Rada uchwaliła wniosek sekcji I. i II. przyznający kredyty dodatkowe na roboty konserwacyjne, na połączenie instalacji elektrycznej w hali dekoracji teatru, za wykonane roboty w wychodkach miejskich, — na sprawienie wozu żelaznego do wywozu nieczystości kanałowych i na naprawę konnego walca drogowego.

Wniosek w sprawie przyjęcia im. gminy m.

Krakowa do muzeum narodowego darowizny p. Feliksa Jasieńskiego prezydent przekazał posiedzeniu tajnemu.

Po zamknięciu dyskusji nad sprawą przyjęcia zbiorów p. Jasieńskiego, prezydent oświadczył, że zwróci się do p. Jasieńskiego o danie sposobności członkom Rady m. do zobaczenia tych zbiorów przed powzięciem uchwał ostatecznych.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 6 kwietnia.

Losowanie dzieł sztuki. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, za rok 1905, odbędzie w sali pałacu sztuk przy placu Szczepańskim w niedzielę dnia 8 bm. o godzinie 12 w południe.

Portret prezydenta. Na sali obrad Rady m. zjawił się po raz pierwszy na wczorajszem posiedzeniu, portret byłego prezydenta m., Józefa Friedleina, który zajął miejsce na ścianie pod galerją po lewej stronie sali. Portret przedstawia prezydenta w czarnym surducie, w pozie stojącej po za stołem biurowym, założonym różnymi papierami.

IV koncert symfoniczny „Harmonji". Program dzisiejszego koncertu, złożony wyłącznie z utworów L. Van Beethovena, jest następujący: 1) Uwertura do Leonory (Nr. 3-ci) orkiestra symfoniczna. 2) Koncert fortepianowy (es-dur) Allegro, Adagio poco mosso, (Dr. Franciszek Bylicki z tow. orkiestry) Rondo 3) Pieśni: a) In questa tomba oscura b) Na chwałę stwórcy. (P. Stanisław G. Żeleński przy fortepianie p. F. Bylicki.) 4) Symfonia 5-ta (c-moll) Allegro contrio, Andante con. moto, Allegro-Finale — orkiestra symfoniczna. Początek o godzinie 7 i pół. Podczas produkcyi drzwi zostaną zamknięte.

Krakowskie Koło Tow. nauczycieli szkół wyższych odbędzie posiedzenie w sobotę dnia 7 bm. o godzinie 6 wieczorem w Coll. novum. Na porządku obrad: „Na manowcach pedagogicznych" (z powodu broszury p. St. Sempołowskiej p. t. „Niedola młodzieży w szkole galicyjskiej" i artykułu tejże autorki „Udział młodzieży w Radach pedagogicznych", ogłoszonego w czasopiśmie „Nowe tory") — referat zbiorowy, odczyta prof. St. Sobiński. Następnie odbędzie się dalsza dyskusja nad referatem: „Nasza szkoła średnia, krytyka jej podstaw i konieczność reformy."

Z Tow. ogrodniczego. W posiedzeniu wczorajszem, na które przybyli także nauczyciele ludowi, odbywający obecnie praktyczny kurs ogrodnictwa w Prądniku czerwonym, przewodniczyła wiceprezesowa hr. Zofia Tarnowska. Jako gość był obecnym radca dworu dr. Pilat, zastępca marszałka krajowego. Po odczytaniu i przyjęciu ostatniego protokołu, zawiadomił podskarbi p. Müldner, iż do Towarzystwa przystąpiło trzech nowych członków, a ministerjum rolnictwa udzieliło na cele Tow. subwencję w sumie 2.200 koron. Następnie dr. St. Goliński miał wykład o przeszczepianiu drzew owocowych. Wykład wyjaśniony był całą serją fotografji drzew owocowych, tudzież drabin najnowszej praktycznej konstrukcji, używanych obecnie przez hodowców owoców w Niemczech. Z porządku rzeczy przedstawił dr. T. Chrząszcz, asystent szkoły rolniczej w Dublanach, uwagi o fabrykacji wina borówkowego, które ze wszystkich win owocowych najtrudniej wyprodukować, a które we Francji stanowi bardzo ważny dział przemysłu, przynosząc rocznie 200 milionów franków. Prelegent w swym wykładzie zachęcając do tego rodzaju zyskownego przemysłu, stanowiącego jeszcze nowość w naszym kraju, przedłożył zarazem próbki wina borówkowego deserowego i wytrawnego kwaskowego, tudzież korki najlepszej jakości i okaz masy smolnej, zamykającej szczelnie korki i zapobiegającej zepsuciu wina. W dyskusji nad tym przedmiotem zabierali głos pp. dr. St. Goliński i Jakimionek. Wniosek p. Pola w kwestji przymusowych stowarzyszeń ogrodniczych przekazano wydziałowi, poczem posiedzenie zakończono zwykłem rozlosowaniem kwiatów.

Z sali sądowej. 22 lat liczący Benedykt Jasiołek wyrobnik, drużbował 26 stycznia br. na weselu Agnieszki Kolasowej w Grabiu. Podczas wesela zaczepił go Kazimierz Kolasa, przyszło do bitki, w której Kolasa uderzył Jasiołka dwa razy w głowę i zranił go lekko scyzorykiem. Obecni goście weselni nie dopuścili jednak do dalszej bitki, przytrzymując Kolasę, podczas gdy Jasiołek tymczasem opuścił Izbę. Nazajutrz odbywał się dalszy ciąg wesela. Wieczorem około godziny 6-tej, zjawił się Jasiołek, tańczył i przy tem wypił kilka kieliszków wódki, a następnie wysłał Michała Kolasę, by kwartę wódki kupił w karczmie.

Tymczasem Jasiołek zaczaił się w sieni na Kazimierza Kolasę i gdy ten niezbyt pewnie trzymając się na nogach wchodził do sieni, Jasiołek uderzył go kilka razy siekierą w głowę. Kolasa zwalił się na ziemię a Jasiołek w tej chwili wrócił do izby weselnej. Wszystko to odbyło się z błyskawiczną szybkością w oczach Michała Kolasy, który powracał z karczmy z wódką.

Kazimierza Kolasę bezzwłocznie odwieziono do szpitala św. Łazarza, gdzie w sześć dni życie zakończył. Według orzeczenia rządowo lekarskiego śmierć spowodowało zapalenie ropne opon mózgowych, powstałe wskutek gwałtownego uderzenia. Kolasa miał na głowie trzy wielkie rany, zadane obuchem siekiery ze znaczną siłą.

Jasiołek przyznał się do czynu, lecz twierdzi, że uczynił to z obawy, by Kolasa go nie pobił. Widząc nadchodzącego swego wroga, zaczął wywijać siekierą i wołał by się nie zbliżał, przyczem niewątpliwie trafił Kolasa w głowę, bo ten się zaraz w tył przewrócił.

Prokuratorja oskarżyła Jasiołka o zbrodnię zabójstwa przed trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem radcy dra Trzaskowskiego. Oskarżenie wnosił radca prokurator Obtułowicz, bronił adwokat dr. Mikiewicz. Jasiołek przed trybunałem tłómaczył się obroną konieczną, po nieważ twierdzi, że się na niego zmawiano.

Rozprawa zakończyła się zasądzeniem Benedykta Jasiołka na 4 lata ciężkiego więzienia obostrzonego postem co miesiąc.

Defraudant. Policja aresztowała w Krakowie Gustawa Gwoździka, byłego buchaltera Mirkowskiej fabryki papieru w Warszawie. Gwoździk pod fałszywem nazwiskiem Michała Wojciechowskiego, przybył do Krakowa z Warszawy po spełnieniu tam defraudacji na przeszło 70.000 rs. Tutaj znaleziono przy nim wszystkiego 100 rubli i 199 koron. Pieniądze defraudowane przez kilka lat przepuścił na hulanki.

ZJAZD ZIEMIAN.

Wczorajsze pełne posiedzenie Walnego zgromadzenia Tow. Rolniczego rozpoczęło się o godz. 11 przed południem pod przewodnictwem prezesa p. Zdzisława hr. Tarnowskiego, w obec delegata namiestnictwa p. Adama Fedorowicza. Zgromadzenie obradowało nad wnioskiem komitetu w sprawie regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia. Referował dr. Klemens Rutowski. Cały regulamin został uchwalony.

Następnie p. A. Poniński referował „O rolniczych spółkach handlowych". Zdaniem referenta, spółki te powinny pośredniczyć zarówno w nabywaniu potrzeb dla gospodarstwa rolnego, jak również w sprzedaży produktów rolnych, oraz w dostarczaniu produktów rolnych dla wojska, które w ten sposób byłoby lepiej i sumiennie obsłużone. Referat p. Ponińskiego podawał także środki przeciw niemiłosiernemu wyzysko wi rolników przez pośredników żydowskich.

Z kolei odbył się wybór II wiceprezesa w miejsce ustępującego prof. dra Józefa Milewskiego, wybór trzech członków Komitetu, w miejsce ustępujących panów Zdzisława Włodka, dra Jana Hupki i dra Jana K. Dzianotta, oraz wybór w miejsce p. Fihausera, który w ostatnich czasach zrezygnował. Na wniosek p. Marjana Dydyńskiego, przez aklamację powołano na II wiceprezesa ponownie prof. dra Milewskiego. Do Komitetu na 3 lata wybrany został przez aklamację prof. dr. Stefan Jentys, kierownik stacji doświadczalnej, r. przez głosowanie pp: Zdzisław Włodek i dr. Klemens Rutowski. Na rok jeden wybrany został p. Jan bar. Konopka.

W końcu odbyły się sprawozdania z obrad sekcyjnych.

Z ROSJI.

Rzeź Ormjan na Kaukazie.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Kaukazu donoszą, że Tatarzy urządzili tam ponownie **straszną rzeź Ormjan Mnóstwo wsi obrócono w perzynę. Setki trupów leżą niepogrzebane.**

Nowe przepisy prasowe.

Petesburg. (Pet. aj. tel.) Wczoraj pojawił się ukaz carski zawierający kilka nowych przepisów dla prasy. Według nich, drukarze są obowiązani przed wydaniem pisma peryodycznego przedłożyć władzy prasowej numer próbny. Druki zawierające ryciny, a których ogłoszenie sprzeciwia się ustawie, mają być skonfiskowane. Wydawca pisma peryodycznego zawieszonego lub zupełnie zamkniętego, nie może sam, ani też za pośrednictwem osób drugich wydawać nowych pism peryodycznych, o ile nie otrzyma po zwolenia od rządu, względnie dopóki nie upłynie termin zawieszenia. Przestępujący te przepisy mają być karani grzywną do 3000 rs. zaś za powtórzeniem się czynu aresztem do 16 miesięcy. Podobne kary zostały wyznaczone dla drukarzy, którzy po zamknięciu drukarń dalej je prowadzą. Wydanie pisma peryodycznego bez otrzymania zezwolenia, lub bez przedłożenia numeru próbnego, ma być karane grzywną. Oprócz tego sąd może odnośną drukarnię zamknąć na 6 miesięcy.

Napad.

Połtawa. (Pet. aj. tel.) Uzbrojona banda opadła pociąg towarowy jadący do Charkowa. Prowadzącego pociąg zraniono. Żandarmerja, która przybyła, dała ognia. Sprawców nie ujęto. Na tutejszy dworzec towarowy przybył pociąg towarowy, w którym 17 wagonów zawierało transport mitralez. W drodze zerwano plomby z wagonów. Jednej mitralezy brakło, lecz ją później odnaleziono. Wojsko strzeże toru kolejowego.

Memorjały na konferencję hagską.

Londyn (Tel. wł.) Pisma podają, że na drugiej konferencji pokojowej w Hadze czeka dyplomatów rosyjskich niespodzianka. Mianowicie narody z Rosji, gnębione przez biurokrację, opracowały memorjały opisujące szczegółowo okrucieństwa rządu rosyjskiego. Ormjanie, Gruzini, Łotysze, Estowie i inni przedłożą te memorjały na konferencji hagskiej.

Telegramy

(Z dnia 6-go kwietnia.)

Wybuch Wezuwjusza.

Torre Annunciata. Onegdaj w nocy **otworzył się u stóp Wezuwjusza nowy krater,** z którego bucha lawa z szybkością 100 metrów na godzinę w kierunku ku Boscotrecase. Lawa zagraża miejscowości Trecase, której mieszkańcy opuścili domy. Wśród ludności Boscotrecase panuje panika.

Neapol. Od onegdaj wieczora wskutek wybuchu Wezuwjusza spada na miasto silny deszcz popiołu. Przechodnie używają parasoli, chodząc po mieście, aby się przed popiołem uchronić.

Neapol. Lawa w kierunku Pompei wylewa się dalej strumieniem, który do godziny 10 wieczorem miał **dwa kilometry długości i który ciągle wzrasta.**

Boscotrecase. Kierownik obserwatorjum na Wezuwjuszu donosi: Ubiegłej nocy nastąpiło zapadnięcie się krateru Wezuwjusza, co spowodowało silny wybuch lawy, która rozlewa się w obrębie przeszło klm. ku wybrzeżom Torre Annunciata. Wulkan ciągle wyrzuca kuliste masy, napełnione piaskiem i kamieniami, które we formie deszczu spadają na okolicę i na Neapol. Telegraficzne połączenie z obserwatorjum przerwane.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał lekarzowi fabrycznemu w fabryce tytoniu w Jagielnicy drowi Ludwikowi Łuczyńskiemu z okazji przeniesienia go w stan spoczynku, tytuł i charakter ces. radcy.

Wydawca dr. Antoni Beaupre, redaktor odpow. Jan Grzywiński, drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.